

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwart. miesięcznie 1,50 zł z edycją. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, strzymując nie ma prawa żądać pozatermi-  
nowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lem. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Ignacego z Loj.  
Czwartek Piotra w okowach  
Piątek N P M. Anielskiej

Dziś wschód słońca o godz. 4 5 zach. 7 25  
Jutro " " " 4 6 " 7 24  
Dziś " księżycy " 23 27 " 15 36

Nr. 90

Wąbrzeźno, czwartek 1 sierpnia 1929 r.

Rok IX

## Niemcy przed trybunałem historii

(Z okazji piętnastej rocznicy wybuchu wojny światowej).

Pozostanie niezatartą plamą w dziejach „żelaznego” imperjalizmu niemieckiego, iż wojna światowa, która zaczęła się dnia 28 lipca przed 15 laty, sprowokowana została przez Niemcy, przygotowujące się do niej celowo i energicznie.

Wojna światowa wybuchła w chwili, kiedy w Europie zebrała się już miarka antypatii, nieufności, a nawet wprost nienawiści do Niemiec przez ich skrajno - militarystyczną politykę w stosunku do innych mocarstw europejskich.

Jeszcze przed wybuchem wojny światowej pisano o niej w Niemczech całe tomy i poświęcano jej całe szpalty w dziennikach. Z tego co już wówczas pisano o wojnie, wywnioskować można, kto ponosi odpowiedzialność za ten straszny kataklizm dziejowy.

Między innymi gen. Bernhardt w książce swojej p. t. „Niemcy i przyszła wojna” niedwuznacznie daje do zrozumienia, że Anglja na życzenie, czy też pod groźbą Niemiec powinna zrzec się wielu dotychczasowych korzyści, zaprzestać dalszej ekspansji i patrzeć się spokojnie, jak Niemcy podbiwszy z czasem wszystkie stojące na przeszkodzie kraje kontynentu, przerzucą swe wojska na wybrzeże angielskie.

Gen. Bernhardt sam nie wierzy jednak podobnej możliwości, gdyż w dalszym ciągu powiada, iż „wątpić należy, czy duma angielska i egoizm narodowy mógłby się z tem pogodzić.

Z całej książki gen. Benhardi'ego, która pod względem imperjalistycznych dążeń niemieckich może być zupełnie miarodajną, wynika jasno, że na drodze do opanowania świata przez Niemcy — stanęła Anglja, a przeszkodę tę usunąć można jedynie tylko za pomocą wojny.

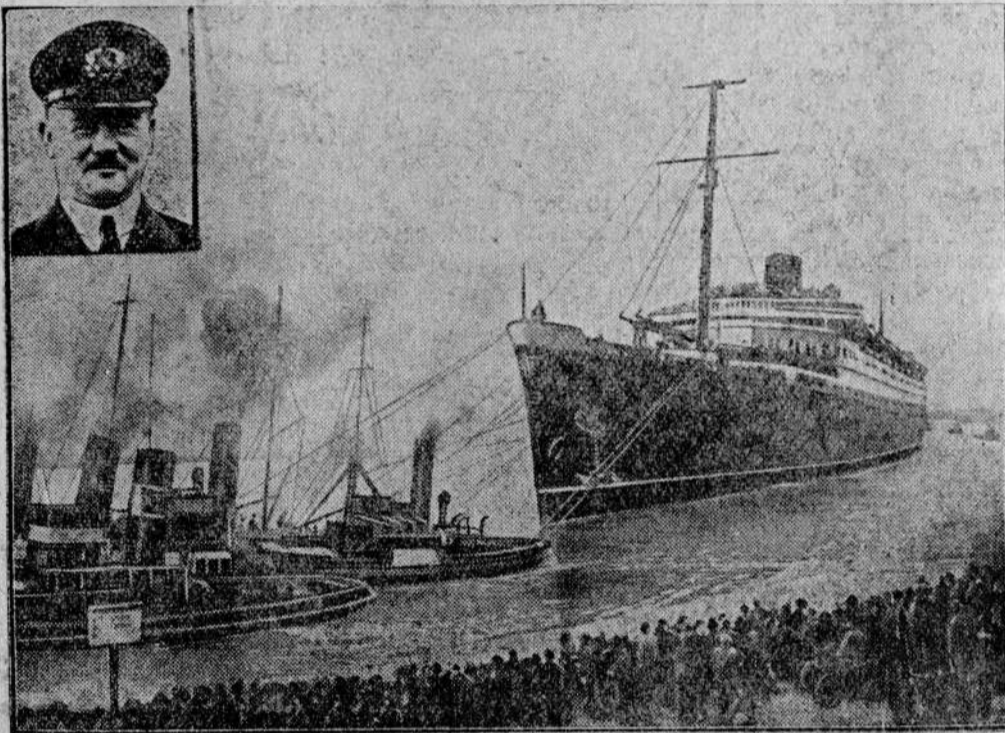
Ze Anglja nigdy nie szukała zaczepki z Niemcami nigdy nie pragnęła tłumić gwałtem ich słuszne dążenia polityczne i gospodarcze, tego dowodem słowa angielskiego ministra marynarki Winstona Churchila, który w swej słynnej mowie 9 lutego 1912 r. powiedział co następuje:

„Dla Anglji flota jest koniecznością, dla Niemiec pod pewnymi względami tylko rodzajem luksusowej zabawki, ponieważ nikt, a najmniej Anglja, nie myśli zaczepić Niemcy na morzu. Błędem jest też mniemanie, iż dla Anglji i Niemiec istnieje jednakże troski o flotę morską.”

Flota niemiecka od chwili swego powstania stała się w ogóle źródłem niepokojów w Europie. Swego czasu dziennik londyński „Daily Chronicle”, wyraził się, że gdyby flota niemiecka już w roku 1904 została zniszczoną, nastalby w Europie spokój przynajmniej przez lat sześćdziesiąt.

Ze nikt przed wojną nie myślał o zaczepieniu Niemiec, wyznano nawet ze strony niemieckiej. Sam gen. Bernhard na stronie 334 swej wspomnianej książki, która była biblią dla militarystów pruskich — powiada, iż „ani Francja, ani Rosja i Anglja nie mają potrzeby nas zaczepić.” To szczere przyznanie jest najlepszym dowodem winy niemieckiej w wybuchu wojny światowej.

Nikt nie myślał o zaczepieniu Niemiec, a jednak kasta militarystów pruskich z Wilhelmem na czele wywołała tę krwawą zawieruchę dziejową, która przez cztery uciążliwe lata dręczyła ludzkość i potokami krwi zalała świat cały.



Na obrazku naszym widzimy nowy okręt niemiecki „Bismarck” o pojemności 45 tys. ton. U góry, komendant statku. Okręt ten zdobył błękitną wstęgą Atlantyku.

## Zamknięcie P. W. K. z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W akcie zamknięcia P. W. K. weźmie udział p. Prezydent Mościcki, który udekoruje orderem „Polonia Restituta” twórców i organizatorów wy-

stawy. Uczestniczyć również będzie p. Prezydent w rozdaniu nagród dla poszczególnych wystawców.

## „Ren jest niemiecki”

Trewir. Przemawiając tu na kongresie rzemieślników Nadrenji, dr. Wirth oświadczył, że Niemcy będą mogły przystąpić do wielkich prac tylko wówczas, gdy konferencja w Hadze doprowadzi do pomyślnych wyników dla gospodarczego roz-

woju kraju. Wirth odrzucił myśl utworzenia stałej komisji kontrolnej Nadrenji, stwierdzając, że nie da się ona pogodzić z paneuropeizmem, o którym mówił Briand. Ren, zakończył Wirth, jest niemiecki, winien pozostać wolny.

## Szlakiem krzyżackich tradycji

Berlin. W miejscowości Lyck obradował w sobotę zjazd tak zwanej młodzieży bismarkowskiej, należącej do stronnictwa niemiecko-narodowego. Jeden z mówców, poseł na sejm pruski Kenkel zaatakował rząd pruski, zarzucając mu brak należyte-

go zrozumienia dla potrzeb niemieckich obszarów pogranicznych. Mówca domagał się z patosem podjęcia walki o zwrot korytarza, podkreślając, że utracone na wschodzie ziemie zwrócić mogą Niemcom nie międzynarodowe konferencje, lecz silna pięść.

## Dyktatura w Bułgarji

Według krążących w Sofji pogłosek, na jesieni r. b. zostanie ogłoszona w Bułgarji dyktatura. Nawet przeciwnicy dyktatury liczą się z wprowadzeniem nowej formy rządu. Pisma donoszą, że król

Borys zamierza powierzyć wprowadzenie dyktatury obecnemu posłowi w Rzymie, gen. Wołkowowi. Partja agrarna i liczni przeciwnicy Wołkowa zapowiadają jaknajstrzeższą opozycję.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

- Zjazd hallerczyków odbył się w Poznaniu.
- Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Spały z objazdu Małopolski.
- Komuniści zamierzają w dniu jutrzejszym tj. 1 sierpnia urządzić w całym świecie „święto komunistyczne”.
- W sprawie wyroku, skazującego Ulitza na 5 miesięcy więzienia, dowiadujemy się, iż prokurator wniósł odwołanie.
- W Katowicach aresztowano blisko 50 komunistów, którzy zebrałi się na placu targowym celem

urządzenia wiecu dla przygotowania manifestacji na 1 sierpnia.

- Olbrzymie zapasy gazów trujących ukrytych w ziemi odkopano przypadkowo w Berlinie.
- Briand utworzył rząd z dotychczasowych ministrów.
- Sto tysięcy tkaczy angielskich zastrejkwali na tle płac.
- Wypuszczone zostały nowe srebrne 5-ciozłotówki i niklowe 1-złotówki.

## Odezwa Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie.

Zywiolowa klęska nieurodzaju spadła na część Rzeczypospolitej — Wileńszczyznę.

Ta droga nam ziemia Wileńszczyzna, od lat nawiedzana klęską nieurodzaju, dziś stanęła wobec widma głodu.

Zrozpaczona i bezradna ludność czeka zmiłowania Bożego i braterskiego ratunku.

Niechże na tej ziemi nieszczęścia rozkwitnie najcudniejszy kwiat miłości narodowej i niech sercom rozbitym i duchom w zwątpienie strąconym przywróci spokój i wiarę w nierozwalny związek wszystkich tych, którzy Ojczyznę naszą zamieszkuje.

Obywatele! Oto chwila, kiedy należy zespolić się w tak żywiolowym wysiłku serc, jaką była klęska nieurodzaju, która część Ojczyzny wyzwolonej dosięgła.

Czas nagli! Głodni czekają na tyżkę strawy! Niechże nie czekają zbyt długo! Spieszmy z ofiarami!

Jeżeli wszyscy złożą choć najdrobniejszy dattek, zbierze się poważna kwota, która choć w części przyczyni się do ulżenia niedoli dotkniętych klęską nieurodzaju.

Do zbierania składek i ofiar zostali upoważnieni Panowie Burmistrzowie, Wójtci, Sołtysi oraz Przełożeni Obszarów Dworskich.

W imieniu nieszczęśliwych, dotkniętych nieurodzajem, składam zgóry najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Wąbrzeźno, dnia 20 lipca 1929r.

Za Komitet Powiatowy Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie

(—) Dr. E. Prądzyński  
Starosta Powiatowy.

## Rozmaitości

### 56 procent analfabetów w Polsce.

„Przegląd Wieczorny” omawiając kwestię czytelnictwa w Polsce, podaje, że obecnie w kraju jest jeszcze 56 procent analfabetów. Na wsi spotyka się o wiele większy procent niż w mieście.

### 18 milionów kobiet niema szans wyjścia z małżeństw.

Niedawno ukazała się książka pt. „La Maitresse legitime”, w której autor Georges Anguetie podaje dokładną statystykę, tyczącą się spraw małżeńskich, a więc przede wszystkim ściśle dane co do liczby kobiet, skazanych na staropanieństwo.

Wojna zmioła z powierzchni ziemi 10 milionów mężczyzn. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jeszcze przed wojną był nadmiar kobiet w stosunku do mężczyzn, zrozumiemy, skąd wzięta się olbrzymia wprost liczba 18 milionów kobiet, które nie mają żadnych szans do wyjścia z małżeństw.

## Ty? — to ja też!

Zabawa „Pomorzanki” wzbudziła wielkie zainteresowanie — każdy też tylko o tej zabawie mówi, a to ze względu na to, że zarząd czyni olbrzymie starania, by zabawa wypadła jaknajlepiej. Przechodząc ulicą, podsłuchałem następujący dialog:

— Czy słyszałeś? W niedzielę zabawa „Pomorzanki”! Nie wiesz jak tam będzie? Co myślisz?

— Z przygotowań zarządu wnioskować można, iż będzie to jedna z większych i lepszych zabaw letnich!

— Dlaczego? — przecież zabawy urządzone przez inne towarzystwa były przecież dobre.

— No, tak! Ale wyobraź sobie, co tam na tej zabawie nie będzie! Wszystko! Prócz różnych niespodzianek dla starszych, odbędą się także dla dzieci — wyścigi w jedzeniu placka, wyścigi w workach itd.

— Niepodobna — nie myślałem, że coś dla dzieciaków też tam będzie. W takim razie będzie trzeba zabrać w niedzielę dzieciaciska i z żoną pójść na zabawę „Pomorzanki” do „Zacisza”!

A Ty?

— Ja też!

## Jarmarki w województwie Pomorskiem

w miesiącu sierpniu 1929 roku.

2 sierpnia:

Grudziądz: bydłęcy, koński.

Lidzbark: bydłęcy, koński.

5 sierpnia:

Świecie: bydłęcy i koński.

6 sierpnia:

Borowy Młyn, pow. Chojnice: bydłęcy i koński.

Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.

Skórcz, pow. Starogard: bydłęcy i koński.

Wąbrzeźno: bydłęcy i koński.

7 sierpnia:

Lubawa: bydłęcy i koński.



### Wielka eksplozja w Berlinie.

Berlin w dniu 24 lipca br. po południu nastąpiła wielka eksplozja w zakładzie wyrobu kwasów w Borsigwalde. Niezliczona ilość butelek z kwasem i acylenem wyleciały w powietrze niszcząc większą część zakładu. Stra-

że pożarne stojące do dyspozycji wyruszyły natychmiast na miejsce wypadku. Sąsiednie fabryki opróżniono, ponieważ cała dzielnica była zagrożona.

Na obrazku naszym widać miejsce eksplozji.

FERENCZ HERCZEG

## AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszewicz.

(Ciąg dalszy).

— Proszę oznajmić panu Hudsonowi moją wizytę.

— O czwartej rano? Chyba pan zwarjował?

— Pan Hudson jest człowiekiem ośmdziesięcioletnim, a zatem nie śpi już o tej godzinie, gdyż starzy ludzie cierpią na bezsenność.

— Wszystko to możliwe, ale ja pana i tak nie zaronuje.

— Właściciel tego domu szuka sekretarza, a ja chcę się ubiegać o to miejsce, nikt zaś nie ma prawa wymagać ode mnie, abym dla jego przyjemności tracił pół dnia roboczego.

Murzyn, nie odpowiadając ani słowa, zabierał się do zamknięcia bramy, lecz młody człowiek w wytartym surduciku odepchnął go i wszedł szybko do ogrodu. Czarny pochwycił kandydata na sekretarza za kołnierza, ale wyszedł źle na tym manewrze, gdyż muskularny młodzieniec porwał w pół nieżyczliwego cerbera i rzucił go w sam środek klombu wspaniałych róż brazylijskich.

Nagle otwarto się jedno z okien parterowych, a w nim ukazała się głowa starca siwowłosego.

— Halo! A tam co?

Obcy, nie nie odpowiadając, pośpieszył ku schodom, otworzył drzwi i wszedł do pokoju, gdzie siedział stary jegomość, pykając fajkę na długim węgierskim cybuchu.

— Pan Huszt-Hudson, jeżeli się nie mylę?

— Tak.

— Pan szuka sekretarza?  
— W każdym razie nie o czwartej rano.  
— Musiałem się pośpieszyć, aby ubiedz ewentualnych współzawodników.

Stary obejrzał gościa od stóp do ogłów.

Him... Obarżony pan jest, jak ostatni włóczga!

Młodzieniec wrzucił ramionami.

— Gdybym miał pieniądze, nie ofiarowałbym się do posług.

— Umie pan po węgiersku?

— Jestem Węgrem.

— To niczego nie dowodzi. Ja również jestem Madziarem, a po węgiersku zapomniałem. Chociaż co prawda, ja żyję już od pięćdziesięciu lat w Ameryce.

Czem się pan zajmował dotychczas?

— Próbowałem wszystkiego. Byłem dentystą, aktorem, tancmistrzem, ostatnio zaś stewardem w nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria.

— Dlaczego pan stamtąd odszedł?

— Córka właściciela, miss Ketty zakochała się we mnie, a rodzice jej nie chcieli pozwolić na nasz związek.

Staruszek myślał przez chwilę, wreszcie wskazał na krzesło przy biurku:

— Niech pan siada. Będę panu dyktował po angielsku a pan napisze to po węgiersku. Jeżeli pan to potrafi, to go przyjmę.

Mr. Huszt-Hudson rozpoczął dyktat — na szczęście dość powoli — a młody człowiek pisał. Wreszcie Harry wziął do ręki zapisany arkusz i przypatrywał mu się dokładnie.

— Przypuszczam, że umie pan po węgiersku — powiedział.

— Od dziś proszę przychodzić codziennie o trzeciej po południu. Do obiadu będziemy pracowali wspólnie. Wynagrodzenie półczwarta dolara dziennie.

Jeżeli się pan przyodzieje porządnie, to możemy razem jadać.

— Do wieczora będę miał ubranie! — zapewnił nowoangażowany sekretarz.

— Teraz może pan odejść.

— Zaliczki zapewne nie dostanę?

— Nie.

Sekretarz skłonił się i wyszedł.

W ogrodzie oczekiwał na niego murzyn z wystrząsną siekierą. Sekretarz miał zaledwie tyle czasu, aby wyrwać szybko grubą tyżkę i odparować chłodem przeciwko sobie wymierzony. Nie zadowolony się tym jednak i poczęstował murzyna sumienną sekundą przez ucho i zaraz potem lupnął go w brzuch zwozdzoną kwartą.

Stary przypatrywał się z okna całej awanturze spokojnym uśmiechem.

— Zdaje się, że był także i żołnierzem — mruknął pod nosem. W chwili, gdy sekretarz dochodził do siebie, krzyknął Mr. Huszt-Hudson do czarnego służącego:

— Jim! za zdeptany klomb kwiatów odciągnę z placu pięć dolarów.

— Dobrze, sir! — odpowiedział murzyn.

Potem pobiegł do wodociągu i wziął się do przepłukiwania potluczonego ucha. Wkrótce jednak zapomniał widocznie o całym zajściu, bo gdy popołudniu ukazał się w bramie wystrojony sekretarz, murzyn skłonił mu się głęboko. Młody człowiek odpowiedział na pozdrowienie arystokratycznym kiwnięciem ręki. Stary Huszt-Hudson przypatrywał się wytwornemu ubraniu swojego sekretarza.

— Skąd pan wziął ten surdut?

— Od firmy Douglas za dolara dziennie.

— Opłaci się to wydawać takie sumy na ubranie?

— Z pewnością, gdyż obiad, który zjem z panem, wart jest zapewne przynajmniej półtora dolara.

— A któż za panem zareczył?

— Miss Maud, gospodyni szkockiego pastora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KINO „SŁOŃCE”

Następny program

# Z Dymem Pożarów

(Wielka Parada Francji)

## W Wąbrzeźnie plotkują że...

... rozpoczną wszyscy, nawet w restauracjach mówić po polsku...

... ulica Kolejowa ma być w tym roku jeszcze wykończona...

... właściciele kin wąbrzeskich więcej dbać będą o moralność młodzieży i nie będą wpuszczać młodzieży poniżej lat 18-tu na seanse kinematograficzne, nie dla nich przeznaczone...

... nie będzie się więcej kapało psów tam, gdzie kąpią się ludzie...

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 31 lipca 1929 r.

### OGÓLNE.

— *Sprawozdanie* z posiedzenia Sejmiku powiatowego podamy w jednym z najbliższych numerów.

— *Pamiętaj* drogi Czytelniku o tem, że jeszcze dziś możesz uiścić przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego” na miesiąc sierpień.

— *W artykule* „Sekciarze - Hodurowcy” czyli tak zwany kościół narodowy” opuszczony został jeden wiersz w łamie drugim. Ustęp artykułu ma brzmieć: „I takto jedni Hodurowcy nawiązali bliskie stosunki, czy nawet unję z schizmatykami, którzy lubią nazywać się prawosławnymi, a inni z plugawymi marjawitami raczej kozłowitami, którym w procesie udowodniono najokropniejsze bluźnierstwa i piekielne orgje z tak zwanymi zakonnikami, a nawet z małoletnimi wychowankami.”

### MIEJSCOWE.

— *Głodującym na Wileńszczyźnie.* Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Powiatowego, które odbyło się 29 lipca br., Sejmik uchwalił wyasygnować 2000 zł. jako pomoc dla głodujących na Wileńszczyźnie.

— *Niezrozumiałe!* Skarżą się nam czytelnicy, że stojące dorożki samochodowe w Rynku, od pewnego czasu nie jeżdżą albowiem władze miały właścicielom dorożek zabronić stania na Rynku. Pytamy się dlaczego? Dorożki samochodowe powinny tylko stać na Rynku, a nie gdzieindziej, jest to bowiem najlepszy punkt dla komunikacji. Czy czynniki, które wydały to zarządzenie, nie wiedzą, że istnienie dorożek samochodowych leży w interesie ogółu a tem samem miasta?

### NOTATKI REPORTERA

— *Trzydzieści protokółów.* W ostatnim tygodniu sporządzono trzydzieści protokółów za różne przekroczenia.

— *Stan bezrobocia.* Na terenie naszego miasta jest obecnie 37 osób bez pracy.

— *Przepity rower.* Pewien znany obywatel z Wielkich Radowisk, przyjechawszy do Wąbrzeźna, po załatwieniu swoich interesów, spotkał się ze swoimi znajomymi, z którymi ponoć dawno się nie widział. „Trafunek” taki trzeba było „oblać”. Chodził tedy od restauracji do restauracji. W końcu zabrakło mu pieniędzy na picie. Ale od czego rozum — pomyślał sobie — picie będę dalej — bo rower zostawię. Jak myślał, tak zrobił. „Zacny gość” urzynał się jak nieboskie stworzenie. Po wytrzeźwieniu uprzytomił sobie, że miał przeciwko rower. Poszedł więc na Posterunek Policji i zameldował... kradzież roweru.

Dochodzenia wykazały jednakże, iż rower został przepity — a nie skradziony. — „Zacny gość” omal byby się dostał, za wprowadzenie władzy w błąd do paki. Sprawę oddano do Sądu.

— *Straszna śmierć dziecka.* Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznej śmierci chłopczyka śp. Sosnowskiego, dziś mamy do zanotowania drugi, podobny wypadek. W poniedziałek po południu, przez ulicę Polną przejeżdżał wóz, do którego był przyczepiony walec do ubijania kamieni. Bawiące się na ulicy dzieci, wieszają się walca. W pewnej chwili, 9-letnia Anna Schachnitowska podczas uwieszania się wpadła w przód walca tak nieszczęśli-

wie, że zmiądzzyła głowę. Na krzyk nieszczęśliwego dziecka zbiegli się ludzie i wyciągnęli je z pod walca. Wskutek zgniecenia głowy, dziecko w przeciągu dwóch godzin zmarło.

Ostatnie dwa nieszczęśliwe wypadki, zaszele w naszym mieście niech będą groźnym ostrzeżeniem dla rodziców i wychowawców. Na dzieci należy więcej uwagi poświęcać, by nie latały po ulicach, gdzie niczego dobrego się nie nauczą, a przynoszą czasami rodzicom wiele utrapienia i trosk.

*Ulice służą dla ruchu kołowego — a nie są przeznaczone na miejsce zabaw dla dzieci!*

— *Usiłowane rozbicie policjanta.* Onegdaj wieczorem na ulicy indywidua z pod ciemnej gwiazdy, których nie braknie w Wąbrzeźnie, usiłowały rozbicie posterunkowego p. T. K., gdy ten zamierzał odprowadzić nałogowego pijaka, wyprawiającego burdy na ulicy, do aresztu. Za pijakiem ujęto się kilka jego kompanów, przybierając groźną postawę i chcąc rozbicie policjanta. Ten, w obronie własnej wystrzelił z browninga w powietrze. Kilku z napastników uciekło — jednego odprowadzono na Posterunek. — Dziwić się należy, że tłum, składający się z około 500 osób nie przybył stróżowi bezpieczeństwa z pomocą. Ot, masz dole policjanta, którego się nienawidzi za to, że wykonuje sumiennie swoje obowiązki. Tacy są dziś ludzie, i taką nagrodą darzą zasługę.

### KOMUNIKATY

— *Wyprzedaże.* Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu przypomina Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 14. marca 1928r. o wyprzedażach dokonywanych w obrocie handlowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 41, poz. 395).

Wyprzedaże sezonowe i inwentarzowe mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia a jedynie na zasadzie zawiadomienia dostarczonego władzy przemysłowej I. instancji (Starostowie powiatowi i Magistraty) miast Torunia i Grudziądza). W zawiadomieniu należy wymienić ilość i rodzaj towarów podlegających wyprzedaży i okres, w przeciągu którego ma się ona odbywać, oraz datę ostatniej wyprzedaży. Spis ma zawierać tylko artykuły charakterystyczne dla ubiegłego sezonu.

Wyprzedaże sezonowe odbywają się dwa razy do roku w styczniu i lutym, w lipcu i sierpniu i trwają normalnie 10 - 14 dni.

Inne rodzaje wyprzedaży, a mianowicie wyprzedaże likwidacyjne, mające na celu likwidację przedsiębiorstwa z przyczyn np. śmierć przedsiębiorcy, zwinienie przedsiębiorstwa, przejście w inne ręce, przesiedlenie przedsiębiorcy, wypadki żywiołowe i t. p. mogą się odbywać tylko na mocy specjalnego zezwolenia władzy przemysłowej I inst., która decyduje po wysłuchaniu opinii zrzeszeń gospodarczych (Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej lub w razie braku opinii w ciągu 14 dni, z jej pominięciem).

W celu skontrolowania, czy wyprzedaże odbywają się zgodnie z przepisami zarządzane będą sporadyczne rewizje.

Tak zwane „białe tygodnie”, „tanie dni” i t. p. należą do zwykłych celów reklamowych i nie są objęte omawianem Rozporządzeniem.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane stosownie do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, (w dniu 8 sierpnia 1926 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 84, poz. 749).

### Z POWIATU.

— *Walcz.* (Zabawa młodzieży). W nadchodzącą niedzielę, 4 sierpnia urządzią tujejsze Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej zabawę letnią w lesie (koło „Zabijaka”). Podczas zabawy będzie wiele różnych niespodzianek. Wstęp na polankę leśną 1 złoty — dla członków bratnich towarzystw za okazaniem legitymacyj 50 groszy. O liczny udział obywatelstwa w zabawie prosi Zarząd Stowarzyszenia. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

— *Zaskocz* (Parcelacja majątku). Została ogłoszona parcelacja majątku państwowego Zaskocz. Zgłoszenia o nabycie ziemi z tego majątku przyjmuje się do dnia 24. 8. 29 Zgłoszenia muszą być wypisane na druku odpowiedniej formy i nadesłane lub doręczone do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Toruniu, ul. Sienkiewicza 29. Druk zgłoszenia można otrzymać bezpłatnie w Pow. Urzędach Ziemskich; osady będą z budynkami niekompletnymi lub bez budynków. Wielkość osad zależną jest od jakości gleby. Szacunek osad będzie ustalony w myśl przepisów obowiązujących w Ministerstwie Reform Rolnych.

— *Ryńsk.* (Wyzwoleńcy). Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” będące jak wiadomo na „pan brat” z komunistami, w naszej okolicy zyskuje coraz więcej zwolenników. O ile weźmie się procentowo, to „wyzwoleńców” jest tu przeszło 30% w stosunku do innych organizacji. Na jednym z zebrań „Wyzwolenia” poseł tegoż, podburzał rolników do nieplacenia renty osadniczej, dodając, iż Wyzwolenie dąży do tego, by wogóle nie płacono rent, ani wogóle podatków.(!!!) — Ciekawi jesteśmy,

KINO — „SŁOŃCE”

Następny program

# Z Dymem Pożarów

(Wielka Parada Francji)

czy po przeprowadzeniu odnośnej uchwały, odnośny krzykacz będzie pobierał pensyjki poselskie?

— *Orzechowo.* Zakończenie roku szkolnego. W sobotę 20 ubm. odbyło się zakończenie roku szkolnego. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w tutejszym kościele, odbyło się w szkole rozdanie świadectw.

— *Książki.* (Zebranie Kółka Rolniczego). Ub. niedzieli odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, na które przybył instruktor rolny p. Malkiewicz z Wąbrzeźna. Zebranie, na które przybyli liczni goście i członkowie, zagał prezes 104202. Po sprawozdaniu delegata na Walne Zebranie P. T. R. w Toruniu, zabrał głos instruktor rolny p. M., który w krótszym przemówieniu wskazał na konieczność stworzenia wielkich organizacji rolniczej i korzyściach wynikających z takowej.

Szeroko omawiano poruszoną przez p. instruktora sprawę spolszczenia większych zakładów przemysłowo - rolniczych. Po dyskusji jednogłośnie przyjęto projekt p. instruktora — założenia polskiej odtłuszczalni mleka w Książkach. Obecny na zebraniu p. Żurawski z Jarantowic, zobowiązał się w najbliższych dniach odtłuszczarnię urządzić. Należy zaznaczyć, iż Kółko Rolnicze w Książkach wykazało wielką spoiłość organizacyjną oraz dużo dobrej woli i inicjatywy w zwalczaniu niemieczyzny.

— *Lopatki* (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 28 lipca br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, w którym wziął udział również instruktor rolny p. Malkiewicz. Z powodu odbywającego się w tym dniu odpustu, liczba członków nie była taką jaką się spodziewano. Referaty o potrzebach stworzenia organizacji rolniczej o większym zakresie oraz o spolszczeniu przemysłu rolnego, wygłosił instruktor powiatowy p. Malkiewicz; równocześnie nawołując do poparcia polskiej mleczarni w Jarantowicach, jedynej polskiej placówki w okolicy. Po dyskusji, w której szeroko omawiano sprawę dostarczania mleka do nowej polskiej mleczarni, zebranie zamknięto.

— *Jarantowice.* (Polska mleczarnia). Z dniem 1 sierpnia br. uruchomiona zostanie przez p. Żurawskiego mleczarnia, wykupiona przez tegoż z rąk niemieckich. Prócz uruchomienia mleczarni w Jarantowicach, p. Żurawski w najbliższych dniach urządzi w Książkach odtłuszczarnię mleka. Panu Żurawskiemu życzymy jaknajlepszego powodzenia w interesach.

### Z NASZEJ DZIELNICY.

— *Wieldzadz* (Straszna burza). Za kilkaset tysięcy zł. szkód wyrządził w dniu 23 bm. około godz. 5 po poł. przeciągający straszny huragan z ciężkim i ciągłym biciem piorunów i strumieniami deszczu — tak w naszej jakoteż i w sąsiednich wioskach wschodniej części powiatu chełmińskiego: w Błędowie, Płachawkach, Dąbrówce, Kotnowie i innych.

Szalony wicher powywracał stodoły, pozrywał dachy z budynków, połamiał płoty i drzewa poobalał kominy i narobił dużo innych szkód.

W Kotnowie uderzył piorun w dom osadnika Buscha zagłuszając na kilka chwil mieszkańców. Pół budynku się spaliło, drugą połowę zdołali uratować szybko nadbiegli sąsiedzi jakoteż mieszkańcy gminy Kotnowa i innych wiosek, którzy zajęli się szybką akcją ratunkową do chwili przybycia Straży Pożarnej z Płużnicy, której udało się pożar zlokalizować.

Z wielkim uznaniem należy wyróżnić kilka osób, które mimo ulewnej deszczu i silnej burzy nie omieszkały pospieszyć na ratunek i zająć się sprężystą akcją ratunkową. Osobami temi są: Pana Sempruchówna, uczennica Seminarjum naucz. w Bydgoszczy (córka osadnika p. Sempru w Kotnowie), Pan Jan Dąbrowski, inwalida wojenny w Wieldzadzu, Pan M. Lemke leśniczy bawiący na wakacjach w Kotnowie, osadnik p. Hehnel z Kotnowa i inni.

KINO — „SŁOŃCE”

Następny program

# Z Dymem Pożarów

(Wielka Parada Francji)

KINO SŁOŃCE

Następny program

# Z Dymem Pożarów

(Wielka Parada Francji)

**Z CAŁY POLSKI.**

**Bilgoraj.** (Straszny czyn sekciarza). Posterunek Policji Państwowej w Łukowej pow. bilgorajskiego wykrył we wsi Chmiełek, iż tamtejszy mieszkaniec Maciej Buczek pozbawił wolności syna swego Buczka Wojciecha. Dochodzenie ustaliło, że Maciej Buczek zamknął syna swego Wojciecha w ciemnej komórce przy stodole, znajdującej się w pewnym oddaleniu od domu mieszkalnego, rzekomo dlatego, że syn miał zdradzać chorobę umysłową. Wojciech Buczek przebywał w komórce zamkniętej około 3 miesięcy i przykużył się łańcuchem do ściany za nogę. Uwięzionego wypuszczono na wolność, zaś ojca jego zaarrestowano i przekazano władzom sądowym.

**Jabłonna.** (Tragiczna zabawa w pogrzeb). W Jabłonie kilkoro dzieci bawiło się „w pogrzeb”. Aleksander Sypniewski, lat 7 wykopał w ogrodzie głęboki dół i przebrał się za księdza. Zmarłą udawać miała o 2 lata młodszą od niego Marja Zawadzka, która jako zmarła położyła się do grobu. Chłopczyk przysypał ją ziemią. Dziewczynka prawdopodobnie zadusiłaby się, gdyby nie szybka pomoc sąsiadów. Odgrzebano ją i oduciono. Stan jej nie budzi poważniejszych obaw.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

— „Zainteresowanemu”. Poruszoną przez Pana sprawą już zajęliśmy się. Według statutu Kat. Stow. Młodz. do tegoż Stowarzyszenia mogą należeć tylko katolicy. Gdy ktoś znajduje się w Stowarzyszeniu o przekonaniach nie katolickich — należy dać mu do zrozumienia, iż pobyt jego w Stow. jest zbyteczny.

**RUCH TOWARZYSTW**

— **Baczność Sokoli!** Zbiórka ćwiczących w piątek 2. 8. 29. o godz. 7 wiecz. na placu przy Sokolni.

Należy zabrać wszystkie rzeczy należące do Tow. jak mundurki, koszulki, spodnie długie i krótkie, oraz plecaki i menażki. Przeprowadzony zostanie apel i dokładne zbadanie karty mundurowej. Obecność wszystkich zainteresowanych wymagana. **Czołem!**

**Wąbrzeźno.** W środę, dnia 31. lipca 1929 o godz. 8. wiecz. odbędzie się w salce wikarjówki zebranie komitetu naprzycięcie Ks. Biskupa: na porządku obrad: sprawozdanie finansowe i udzielenie absolutorjum i zlikwidowanie komitetu. Na powyższe zebranie zaprasza. **Zarząd.**

**Wąbrzeźno. Baczność Bractwo Strzeleckie.** Zwykłe zebranie Bractwa odbędzie się w piątek dnia 2. o godz. 8-mej wieczorem w Strzelnicy. Na porządku obrad sprawa loterii. Bez względu na ilość zebranych uchwała zapada. Za Zarząd: Głowacki.

**BACZNO-Ć!** Lekcje śpiewu Towarzystwa Śpiewu Młodzieży Żeńskiej Św. Cecylii w Wąbrzeźnie odbywać się będą we wtorek i piątek o godz. 8-mej wieczorem w salce w wikarjówce. **ZARZĄD.**

**NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.**

Notowania oficjalne z dnia 27. VII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	24,00—25,00
Pszonica	48,00—49,00
Jęczmień zw.	28,00—29,00
Jęczmień brow.	00,00—01,00
Owies	25,50—26,50
Mąka żytnia 65% w l.	—
Mąka pszenna 65% z work.	74,00—78,00
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby przennie	22,00—23,00

**TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.**

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 25. VII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

**B. Stadniki:**

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	152—156
b) pełnomięsiste młode	140—148
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	120—128

**Cieleta**

a) najprzedniejsze cieleta tuczne	190—200
b) średnio tuczne cieleta i najprzed. ssaki	176—180
c) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki	150—160
d) liche ssaki	—140

**Jalówki i krowy**

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	152—156
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7	140—148
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	130—139
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—106
e) licho odżywione krowy i jałówki	70—90

**Opasy chlewne:**

**Owce**

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	124—130
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	106—118
c) miernie odżywione skopy i owce	000—000

**Świnie**

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	252—258
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	248—252
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	228—234
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
f) maciory i późne kastraty	196—240

**POZNAĆ CAŁĄ POLSKĘ WSPÓŁCZESNĄ! ZWIEDZIĆ WYSTAWĘ W POZNANIU — TO**

**Popierajcie Przemysł Krajowy!**

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno  
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**KINO SŁOŃCE**

**HOTEL pod BIAŁYM DRZEWEM**

W **środe**, dnia 31. 7. o g. 8.15 wiecz., w **czwartek**, dnia 1. 8. o godzinie 8.15, w **piątek**, dnia 2. 8. o godzinie 8.15 wieczorem ukaże się potężny film, który z nadzwyczaj wielką popularnością cieszył się we wszystkich krajach europejskich, gdzie wyświetlany był tylko w pierwszorzędnym kinach, a zainscenizowany podług głośnej powieści Johna Cuileya. Postrach miasta Capistrano.

Film ten, którego długość wynosi 3.500 metrów nosi tytuł

**ZNAM ZORRY**

W roli tajemniczego mściciela ZORPY występuje niezrównany doład aktor światowy **Douglas Fairbanks**.

**Ceny znizone. Parter 50—75 gr, balkon i łoża 1 zł.**

Wobec tego, że na powyższy film dozwolone jest uczęszczanie młodzieży urządzamy specjalne przedstawienie dla **DZIECI I MŁODZIEŻY** w **czwartek** o godzinie 5 po poł. **Wstęp na powyższe przedstawienie wszystkie miejsca 50 groszy, balkon 75 gr.**

Następny program **Z DYMEM POŻARÓW**  
(La grande epreuve) film zwany „Wielką paradą Francji”

**KLUB SPORTOWY „POMORZANKA”**

**WĄBRZEŹNO**

urządza w niedzielę, dnia 4-go sierpnia 1929 w ogrodzie „ZACISZE” dawniej „Strzelnica”

**ZABAWĘ OGRODOWĄ**

**PROGRAM**

Godz. 1.30: Pochód z orkiestra nlicami miasta.  
2:00: Rozpoczęcie zabawy. Podczas zabawy urozmaicenia jak: loteria fantowa z wartościowymi fantami, koło szczęścia, strzelanie do tarcz o cenne nagrody, poczta japońska, rzucanie do tarczy. Dla dzieci: wyścigi w jedzeniu placka, wyścigi we workach, wyścigi z jajkiem i wiele innych niespodzianek.

Godz. 10:00: Wymarsz z orkiestrą na salę p. Kaczyńskiego; tamże

**ZABAWA TANECZNA**

Podczas zabawy w ogrodzie **KONCERT**

O łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa prosi

**ZARZĄD**

B. Beyger sekretarz. Fr. Szeliga prezes, A. Kurzyński wiceprezes

**Przetarg przymusowy**

Dnia **2. 8. 29 r. o godzinie 12 w poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

**I skrzypce z futerałem**

Głowczewski, Komornik sądowy Wąbrzeźno

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem

**KONKURS**

na stanowisko badacza mięsa na obwody wiejskie Kurkocin, Król. Nowawies i Ryńsk.

Od kandydatów wymagana jest znajomość potrzebnych teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu badania mięsa i trychinezawstwa na podstawie przebytego kursu w tej dziedzinie z odpowiednim egzaminem, udowodnionym świadectwem Komisji egzaminacyjnej.

Ubiegający się o powyższe stanowiska zechcą złożyć oferty Wydziałowi Powiatowemu w Wąbrzeźnie najpóźniej do dnia 15. VIII. 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przew. Wydziału Powiatowego **Dr. E. Prądyński**, Starosta Pow.

**KINO-TEATR**

**Dwór Wąbrzeski**

W czwartek i piątek, dnia 1 i 2 sierpnia o godzinie 8.30 wiecz.

Ciąg dalszy! **Zakończenie!**

**ASA PIKOWEGO**

**II-ga i ostatnia serja**

**10 akt. pod tytułem**

**Przekleństwo złota**

W roli głównej **William Desmond**  
Akcja rozgrywa się w Luizjanie.

**Ceny znizone**

**wszystkie miejsca na sali 50 gr balkon 75 gr.**

Przedstawienie dla dzieci tylko w czwartek o godz. 4 po poł.

Następny program **GOLGOTA MIŁOŚCI**

otrębna zaraz starsza **KUCHARKA**  
Paszottowa  
skład rzeźniczy

**Wózek**  
dla chorych do nabycia  
ul. Wolności 8

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia **3. 8. 29 r. o godzinie 4 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Barana w Uciązu**

**I powózkę, 10 tuczników i 1 wóz roboczy.**

**Głowczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie**

Ogłaszacie w **Głosie Wąbrz.**

**KROSNA**  
i dobrze utrzymany **M & N E Z**  
sprzeda **LANGA, Czystochleb**

**Dom**  
parterowy  
4 pokoje i kuchnia oraz 3/4 morga ogrodu w ul. Wolności 31 tanio na sprzedaż.

**Kupuję stale wszelkie surowe skóry**

— po najwyższych cenach dziennych —

**FELIKS WIŚNIEWSKI**

Tel. 138 obok apteki Tel 138